

Agnieszka Kowalkiewicz-Kulesza

ORCID: 0000-0002-7979-0441

Uniwersytet Łódzki

WSPÓŁCZESNA SZKOŁA W OCZACH NASTOLATKÓW

Słowa kluczowe: współczesna szkoła, badanie ankietowe, wizerunek nauczyciela, wizerunek uczenia, stosunek ucznia do edukacji

Keywords: contemporary school, survey research, the image of the teacher, the image of the student, student's attitude to education

Streszczenie

Celem artykułu była analiza wyników badania ankietowego przeprowadzonego wśród uczniów. Ankieta dotyczyła oceny współczesnej edukacji przez młodzież pomiędzy 12 a 17 rokiem życia. Szczegółowe odpowiedzi respondentów na dwadzieścia osiem pytań pozwoliły ustalić stosunek uczniów do nauki, nauczycieli, szkoły, a także stworzyć wizerunek ucznia i nauczyciela.

Summary

The aim of the article was to analyze the results of a survey conducted among students. The survey concerned the assessment of contemporary education by young people between 12 and 17 years of age. Detailed answers of the respondents to twenty-eight questions made it possible to establish the attitude of students to science, teachers, school, and to create the image of the student and the teacher.

Współczesny rozwój technologiczny i nieustanny chaos cywilizacyjny intensywnie wpływają na przemianę wszystkich dziedzin życia – w tym również na edukację. Kultura, po nadejściu ponowoczesności, stała się trudna do zdefiniowania i straciła swoje walory regulatywne. Sugerowało to już kilkanaście lat temu określenie Baumana „płynna nowoczesność”¹. Badacz podkreślał wówczas, że

¹ Z. Bauman, *Płynna nowoczesność*, Kraków 2006, s. 15.

funkcjonowanie w tak nieuporządkowanym i dynamicznie zmieniającym się świecie jest trudne, ponieważ polega na życiu „we fragmentach”, wymagających nowego połączenia². Młodzi ludzie, egzystujący w takich uwarunkowaniach, czują się więc często zagubieni, samotni i zdeorientowani. Wychowywani w zupełnie inny sposób niż ich rodzice, nauczyciele czy opiekunowie, wyznają też odmienny system wartości. Polifoniczność obecnej egzystencji prowadzi często do międzypokoleniowych konfliktów, które muszą znaleźć swoje odzwierciedlenie również w murach szkolnych. Konsumpcyjny styl życia (kultura przyjemności), konsekwencje procesu globalizacji (kultura instant), rozwój nowych mediów i wszechobecna popkultura niebywale intensywnie rzutują na kształcenie, które będąc wciąż mentalnie zanurzone w dwudziestowiecznej (a może i czasem dziewiętnastowiecznej) świadomości edukacyjnej, jest niedostosowane do oczekiwań i potrzeb uczniów. Proponowana młodzieży wiedza często jest dla niej nieatrakcyjna w porównaniu z multisensorycznym światem, w którym żyje, z kolei system oceniania czy metody prowadzenia zajęć są dla niej demotywowującym reliktem. Priorytetem powinna stać się więc w edukacji umiejętność empatycznego spojrzenia na dzieci i młodzież oraz skuteczne dotarcie do młodego pokolenia. W dzisiejszej szkole potrzebne jest nie tylko doskonale merytoryczne przygotowanie do rzetelnego wykonywania zawodu nauczyciela czy pedagoga, ale przede wszystkim pogłębiona wiedza psychologiczna³ i wysoko rozwinięte zdolności komunikacji interpersonalnej. Każdy nauczyciel winien być odpowiedzialny nie tylko za kształtowanie kluczowych kompetencji⁴ uczniów, ale również za rozwijanie kompetencji miękkich.

² Z. Bauman, *Dwa szkice o moralności ponowoczesnej*, Instytut Kultury, Warszawa 1994, s. 7.

³ Np. szacuje się, że 10–15% młodzieży cierpi na zaburzenia depresyjne, a niektóre badania wskazują, że objawy depresji można zauważyć u co trzeciego nastolatka. Ze względu na długotrwałe konsekwencje depresji wczesne jej wykrycie ma niezwykle istotne znaczenie. Elastyczność mózgu dziecka sprawia bowiem, że terapie i działania prewencyjne, podjęte odpowiednio wcześnie, mogą pomóc uniknąć zaburzeń depresyjnych w życiu dorosłym. I tu właśnie otwiera się furtka dla nauczyciela, który będąc dobrym obserwatorem i znając swoich wychowanków, może stać się wsparciem dla dziecka i jego rodziców. Rolą nauczyciela nie jest oczywiście postawienie diagnozy, ale ważne jest, by zwrócił on uwagę na problem i nie bagatelizował tego, co dzieje się z uczniem.

⁴ Parlament Europejski sformułował osiem kompetencji kluczowych: komunikacja w języku ojczystym i obcym, kompetencje matematyczne i naukowo-techniczne, kompetencje informatyczne, umiejętność uczenia się, kompetencje społeczne i obywatelskie, inicjatywność i przedsiębiorczość, świadomość i ekspresja kulturalna.

Krytyczne myślenie, samodzielność w rozwiązywaniu problemów, umiejętność pracy w grupie i oceny ryzyka, inicjatywa i kreatywność, mobilność, zarządzanie emocjami to priorytetowe zdolności, które uczeń powinien mieć szansę rozwijać w szkole, aby móc sprawnie funkcjonować w cyfrowym i eklektycznym społeczeństwie.

Przeprowadzone na terenie województwa łódzkiego i częściowo śląskiego internetowe, anonimowe badania ankietowe dotyczyły oceny współczesnej edukacji przez uczniów pomiędzy 12 a 17 rokiem życia. Dwadzieścia osiem pytań udostępniono wybranym grupom uczniów, aby zwiększyć kontrolę nad uzupełnieniem ankiet i ograniczyć możliwość uczestnictwa osób niepożądanych. Głównym problemem badawczym było określenie jakości relacji pomiędzy nauczycielem, a uczniem oraz poziomu satysfakcji ucznia z nauczania. Młodzi respondenci odpowiadali zarówno na pytania zamknięte jedno- i wielokrotnego wyboru, jak i otwarte, co pozwoliło bliżej przyrzeć się spostrzeżeniom młodzieży na temat współczesnej szkoły. Pytania zostały sformułowane w taki prosty sposób, aby nie były za trudne do zrozumienia przez młodszych respondentów. Uczniowie mieli też pełną dowolność w wypowiedzianiu swojego zdania w pytaniach otwartych. W ankiecie wzięło udział 88 osób – 56 dziewcząt i 32 chłopców.

Analiza wyników ankiet pozwoliła sformułować wnioski na temat stosunku uczniów do szkoły, ich edukacyjnych oczekiwań, a także oceny działań nauczycielskich.

Wyniki badań

Pierwsze pytanie: „Czy lubisz chodzić do szkoły?” miało wprowadzać ucznia w tematykę ankiety i wywołać u niego spontaniczną odpowiedź nie sugerowaną kolejnymi pytaniami i dalszymi przemyśleniami. Odpowiedzi rozłożyły się niemalże równomiernie: 51% osób odpowiedziało negatywnie, 49% – pozytywnie. Jednocześnie z odpowiedzi na kolejne pytanie wynika, że 53% uczniów czuje się bezpiecznie w swojej szkole, a 40% również wysoko ocenia w niej swoje samopoczucie. A zatem, co drugi ankietowany nastolatek nie lubi chodzić do szkoły, a aż 30% nie czuje się w niej komfortowo. Za najbardziej stresujące czynniki w szkole uczniowie uznali: odpowiedzi ustne – 79% (69 głosów), niektórych nauczycieli – 66% (58 głosów), sprawdziany pisemne – 56% (49 głosów) i strach przed niską oceną – 56% (49 głosów). Na kolejnych miejscach znalazły się: nieprzygotowanie się do lekcji (35%), lęk przed oceną rówieśników (34%) i konflikty z rówieśnikami (19%).

Celem ankiety było również zbadanie, w jaki sposób uczniowie radzą sobie ze stresem. Jako odpowiedź na to pytanie można było wybrać kilka stwierdzeń. Zdecydowanie przodującą było: „słuchanie muzyki” (aż 59 osób/67%). Na drugim miejscu znalazła się odpowiedź: „nie radzę sobie ze stresem” (32 uczniów/36%). Bardzo często wybierane były dwie powyższe odpowiedzi jednocześnie. Oznacza to, że najczęściej sposobem na radzenie sobie w sytuacji stresowej jest szukanie ukojenia w muzyce. Kolejne dwa rodzaje zachowań, dominujące w odpowiedziach to: „zamykam się w swoim pokoju” (30 uczniów/34%) oraz „placzę i rozmyślam o problemie” (27 uczniów/30%). Wyniki pokazują więc, że młodzi ludzie w większości przypadków czują się osamotnieni i bezradni w chwili, w której potrzebują wsparcia. Tylko 25 uczniów (28%) rozmawia w takich sytuacjach z rodzicami lub z kimś bliskim, 22 uczniów (25%) rozładowuje napięcie poprzez ćwiczenia fizyczne, a 16 (18%) objada się słodyczami. Satysfakcjonującej odpowiedzi na to pytanie nie znalazło 22% młodych ludzi, wskazując odpowiedź: „inne”.

Relacje z rodzicami lepiej zostały ocenione przez młodzież w kolejnym pytaniu: „Do kogo możesz zwrócić się o pomoc, gdy jej potrzebujesz?”. To u przyjaciół (64 głosy) i właśnie rodziców (57 głosów) młodzi najczęściej szukają wsparcia, niektórzy mogą również liczyć na wychowawcę (33 głosy) i dziadków lub innych członków rodziny (32 głosy). Nauczyciela (nie wychowawcę) o pomoc poprosiliby jedynie 12 osób, psychologa lub pedagoga szkolnego 8 osób, a do dyrekcji zgłosiłoby się w sytuacji trudnej wyłącznie czterech uczniów.

Dość precyzyjnie i jednoznacznie uczniowie wskazali, co sprawia im w szkole największą radość. I tak, najistotniejszy jest dla nich kontakt z rówieśnikami (75% uczniów), przerwy pomiędzy lekcjami (59%), wycieczki (57%) i konkretne przedmioty (48%). Na niższych pozycjach umiejscowiono: okolicznościowe zabawy/dyskoteki (20%), współorganizowanie szkolnych wydarzeń (12%), udział w zajęciach dodatkowych (11%), zdobywanie wiedzy (9%) i rozmowy z nauczycielami (8%).

Równomiernie rozłożyły się też odpowiedzi dotyczące pytania o zaangażowanie uczniów w życie społeczne swojej szkoły⁵. 53% (47 głosów) młodych ludzi odpowiedziało pozytywnie, natomiast 47% (41 głosów) stwierdziło, że nie angażuje się w sprawy szkolne. Co istotne, wśród uczniów pracujących dla dobra społeczności szkolnej, jest aż 79% dziewcząt, wśród których 58% również wysoko ocenia swoje bezpieczeństwo w szkole (por. pytanie 4). A zatem, nauczyciele i pedagodzy

⁵ W skład proponowanych odpowiedzi wchodziły następujące aktywności: harcerstwo, udział w akcjach charytatywnych, działalność w samorządzie szkolnym lub klasowym, tworzenie gazetki szkolnej i udział w konkursach.

powinni zastanowić się nad sposobami aktywizacji chłopców, którzy zdecydowanie rzadziej angażują się w działalność na rzecz szkoły i klasy.

Za najbardziej naganne postępowanie uczniowskie młodzież uznała trzy zachowania: różne formy agresji (69 głosów), ośmieszanie kolegów i koleżanek (68 głosów) oraz obrażanie innych (64 głosy). Jednocześnie 51% ankietowanych wstydzi się za negatywne zachowania innych osób w klasie, ale krytycznie reaguje na nie już 11% osób mniej, czyli 40%. Za najmniej naganne zachowanie uznano natomiast ściąganie na lekcjach – tej formy postępowania nie akceptuje tylko 12 osób. Analiza wyników pokazuje również, że uczniowie, którzy nie chcieli angażować się w życie szkoły (por. pytanie 6), nie widzieli również potrzeby zwracania uwagi źle postępującym kolegom. Odpowiedzi na pytanie szóste są również powiązane z pytaniem dziesiątym: „Czy Twoje otoczenie (znajomi, rodzina, itp.) ma wpływ na Twój stosunek do nauki?”. Badania wykazały, że osoby, które angażują się w działania szkolne, w kwestii nauki, biorą również pod uwagę zdanie swoich najbliższych.

A zatem, należało również sprawdzić, czy badani uczniowie lubią się uczyć w szkole. Zostali oni więc poproszeni o ocenę swojego stosunku do nauki w skali od 1 do 5. Wyniki niestety nie napawają optymizmem, ponieważ tylko 28% ankietowanych wskazało wynik wysoki (4 lub 5), a co istotne, do tej grupy należą osoby, które również wysoko oceniły swoje bezpieczeństwo w szkole (pytanie 4) i poziom satysfakcji z lekcji (pytanie 5). Negatywną odpowiedź (1 lub 2) zaznaczyło 26% uczniów, a 46% zdecydowało się wskazać odpowiedź środkową, co wskazuje na ich niezdecydowanie. Co ciekawe większość uczniów na pytanie otwarte – czy potrafią się uczyć i stosują określone metody ułatwiające przyswajanie wiedzy – odpowiedziało twierdząco. Warto przytoczyć kilka dosłownych wypowiedzi:

- Najczęściej po prostu uczę się z podręcznika i oglądam filmiki w Internecie,
- Tak, umiem się uczyć i stosuję mapę myśli,
- Tak, przepisuję i uczę się na głos,
- Średnio, staram się czytać ze zrozumieniem i powtarzać na głos,
- Zazwyczaj robię sobie notatki i potem się z nich uczę – i podobne głosy: robię ładne notatki, z których łatwo mogę się nauczyć, robię sobie czytelne, kolorowe notatki, aby je dobrze zapamiętać,
- Materiał do nauki przepisuję w formie ściąg. W ten sposób łatwiej zapamiętuję materiał,
- Potrafię, ale zajmuje mi to dużo czasu,
- Stosuję ciągle powtarzanie materiału, którego muszę się nauczyć,
- Mam pamięć słuchową,
- Próbuję połączyć tak ze sobą informacje, by tworzyły spójną całość,

- Układam historyjki, aby lepiej zapamiętać pewne rzeczy,
- Umieję się uczyć, ale mam problemy ze skupieniem,
- Stosuję metodę fiszek, biorę kartkę i np. piszę słowo po polsku, a na drugiej stronie po angielsku,
- Właściwie to ja słucham na lekcji, odrabiam prace domowe i dzięki temu nie potrzebuję jakoś bardzo się uczyć,
- Uczę się z tatą, bo jest super,
- Słucham muzyki podczas nauki, wtedy się bardziej skupiam i jest przyjemniej,
- Moim sposobem jest oglądanie treściwych filmów i robienie z nich notatek,
- Ja po prostu czekam do tego momentu aż mi się zachce i nie lubię siedzieć w jednym miejscu, tylko chodzę po moim pokoju i udaję, że np. prowadzę jakiś wykład,
- Uczę się tylko tego, co mnie interesuje lub przyda się w przyszłości. Co do sposobów, trudno mi je jasno określić.

Osiemnastu uczniów (20%) odpowiedziało, że nie umie się samodzielnie uczyć, a jedynym praktykowanym sposobem jest uczenie się na pamięć. Wśród tych głosów pojawiły się też dwie rozbudowane wypowiedzi, ukazujące bezradność uczniów:

- Nie umiem się uczyć, jest to dla mnie bardzo trudne, rodzice mnie w tym nie wspierają, tylko mówią, że nic w życiu nie osiągnę i bardzo się boję szkoły, nauczycieli, presji, złych ocen, które nauczyciele wyraźnie uwielbiają stawiać, a nie wiedzą, co potem czeka dzieci w domu. Nienawidzę szkoły i bardzo się jej boję.
- Nie mam konkretnego sposobu. Często mam problem z przyswojeniem materiału, a przede wszystkim z koncentracją na nim, ponieważ często rzeczy, których muszę się nauczyć, wydają mi się bezużyteczne i nudne.

Charakterystykę współczesnych uczniów dopełniają informacje dotyczące sposobu spędzania przez nich wolnego czasu. Bardzo zróżnicowane propozycje (uczniowie samodzielnie wymieniali swoje aktywności) pozwoliły mi wyznaczyć podstawowy zakres zainteresowań młodzieży. Do najpopularniejszych należą: słuchanie muzyki (29 osób), uprawianie sportu/chodzenie na treningi (28 osoby)⁶, spędzanie czasu ze znajomymi/przyjaciółmi (27 osób), gra na komputerze/konsoli (26 osób), oglądanie filmów i seriali (19 osób), czytanie książek (19 osób)⁷, korzystanie z mediów społecznościowych (7 osób), rysowanie/malowanie

⁶ Uczniowie wskazywali zorganizowane treningi koszykówki, siatkówki czy piłki nożnej, ale również bieganie, taniec, łowienie ryb, jazdę na hulajnodze i rowerze, a także pływanie.

⁷ Dwie osoby wskazały ulubiony typ literatury – jedna wykazała szczególne zainteresowanie komiksami, druga – kryminałami, poezją i powieściami Jane Austen.

(7 osób), spacer (6 osób), czas spędzony z rodziną (6 osób), spanie (6 osób), rozmawianie (3 osoby – bez wskazania rozmówcy), gry planszowe (3 osoby), zabawa z psem lub kotem (2 osoby), rozmyślanie i planowanie w samotności (2 osoby), gra na instrumencie (2 osoby – gitara i pianino). Po jednym wskazaniu otrzymały następujące zainteresowania: jedzenie, pieczenie, pisanie, robótki na drutach, układanie puzzli, jazda autobusem, matematyka, informatyka, psychologia, śpiew, robienie notatek (zwłaszcza z biologii), wyjścia do kina lub teatru. Dwie osoby zaznaczyły, że prawie nie mają wolnego czasu, a jedna podkreśliła, że czas wolny oznacza dla niej czas bez lekcji.

Przyglądając się powyższemu wynikowi badań, można stwierdzić, że respondenci niezbyt chętnie chodzą do szkoły, boją się niektórych nauczycieli, stresują się dużą ilością sprawdzianów i odpowiedziami ustnymi. Poza tym często nie potrafią radzić sobie ze stresem, ale mimo wszystko duża część uczniów ma swoje sposoby na przyswojenie wiedzy. Dużo lepiej radzą sobie dziewczęta, które są bardziej zdyscyplinowane, czują się w szkole bezpieczniej i chętniej niż chłopcy angażują się w sprawy szkolne. Większości ankietowanych bliskie jest słuchanie muzyki, które towarzyszy im w chwilach trudnych, ale też jest niezbędnym elementem czasu wolnego. Interesujące i budujące są zainteresowania młodych ludzi. Okazuje się bowiem, że mają oni różnorodne talenty i chętnie uczestniczą w zajęciach dodatkowych. Dlaczego więc nie można by tego młodzieńczego entuzjazmu wykorzystać na zajęciach szkolnych? Czemu nie ograniczyć paraliżującego strachu na rzecz kreatywnego myślenia i twórczego działania? W jaki sposób odblokować uczniów, wydobyć ich z marazmu i pozwolić im rozwinąć skrzydła? Na te wątpliwości odpowiedzieli sami uczniowie w dalszych pytaniach ankiety.

Wizerunek nauczyciela

Kolejny cykl pytań ankietowych miał na celu pokazać opinie uczniów na temat nauczycieli oraz ich pracy. Młodzież miała okazję powiedzieć również o stosunku pedagogów do swoich wychowanków. Niepokojąco wyglądają reakcje uczniów na pytanie: „Czy masz zaufanie do swoich nauczycieli” – aż 51% ankietowanych udzieliło negatywnej odpowiedzi. Kolejne, bardziej precyzyjne pytania, pokazują, jaki obraz nauczyciela funkcjonuje w opinii uczniów. Respondenci mieli do wyboru pięć odpowiedzi, gdzie pierwsza oznaczała „wcale tak nie jest”, a piąta – „zdecydowanie tak”. Można więc przyjąć, że opcja czwarta i piąta wskazuje wysoką ocenę danego postępowania, natomiast pierwsza i druga to niska ocena nauczyciela w tym zakresie. Opcja wskazująca na odpowiedź „ani

tak, ani nie” jest na tyle neutralna, że trudno zaliczyć ją do pozytywnych, nie powinna więc stanowić odpowiedzi satysfakcjonującej.

A zatem, 34% uczniów twierdzi, że nauczyciele nie poświęcają odpowiedniej ilości czasu uczniom słabym, 33% zaznaczyło opcję trzecią („ani tak, ani nie”), co oznacza, że aż 67% nie widzi w nauczycielu osoby wspierającej i wspomagającej, a według 63% respondentów nauczyciel nie tworzy przyjaznej i motywującej atmosfery na lekcjach. Połowa badanych stwierdziła również, że nauczyciele zwracają uwagę przede wszystkim na oceny. Pozytywnie natomiast uczniowie wypowiedzieli się na temat komunikacji z nauczycielem podczas lekcji: 80% respondentów wskazało, że nauczyciele pozwalają zadawać pytania w trakcie zajęć, a 51% podkreśla, że nauczyciele dbają, aby przekazywane zagadnienia były zrozumiałe dla wszystkich.

Dużo lepiej wypadają oceny wychowawców, którzy według wychowanków: troszczą się o nich (70%), służą radą, kiedy uczniowie proszą ich o pomoc (67%), a także wykazują zainteresowanie problemami klasowymi (60%). Trochę gorzej ocenione zostały umiejętności integrowania klasy – tutaj głosy podzielone są równomiernie: połowa twierdzi, że wychowawcy nie mają takich umiejętności (opcja 1, 2 i 3), a 52% badanych podkreśla, że wychowawca nie dodaje swojej klasie pewności siebie.

Nie do końca satysfakcjonujący obraz nauczycieli, uczniowie uzupełnili odpowiedziami na kolejne pytanie otwarte, wskazując jakimi cechami – ich zdaniem – powinien charakteryzować się dobry pedagog. Najczęstszymi propozycjami, występującymi prawie w każdej odpowiedzi, były: miły, spokojny i cierpliwy. Często wskazywano też cechy osobowości, tj. otwarty, uczący z pasją, kreatywny, szanujący ucznia, mający poczucie humoru, mądry, obiektywny, zorganizowany, ufający uczniom, wyrozumiały. Warto też podkreślić, że jedna czwarta ankietowanych uznała, że spotkała nauczyciela, który stał się dla nich autorytetem i wzorem postępowania.

Kolejne pytanie ankietowe dotyczyło oczekiwań uczniów odnośnie sposobu prowadzenia lekcji. Badania wykazały, że młodzi respondenci są doskonałymi obserwatorami i świetnymi metodykami-amatorami, wskazującymi, jak powinien wyglądać prawidłowy i efektywny proces kształcenia. Warto więc przywołać kilka najbardziej reprezentatywnych odpowiedzi (zwracając jednocześnie uwagę na podkreślone przeze mnie fragmenty, które świadczą o dużej świadomości uczniów i rozsądku w ocenie sytuacji szkolnej):

- Nie wszystkie lekcje mogą tak wyglądać, ale bardzo lubię, kiedy nauczyciel ciekawie opowiada o temacie. Skupiam się wtedy wyłącznie na nim,
- Nie krzyczeć na uczniów, gdy czegoś nie rozumiem i nie komentować, czy ktoś coś umie, czy nie. Nie wychodzić poza program na sprawdzianach,

- Z energią i zaangażowaniem oraz komunikacją z uczniami,
- Na przedmiotach typu chemia i fizyka powinny być przeprowadzane doświadczenia, wtedy lekcja będzie ciekawsza i łatwiej będzie uczniom zapamiętać. Na biologii i przyrodzie prowadzić lekcje za pomocą szkieletów i manekinów. Na geografii często powinny być wykorzystywane mapy, tak samo jak na historii. A na przedmiotach jak matematyka lub jakiś język, myślę, że najważniejsze jest, żeby nauczyciel powtórzył tyle razy, żeby uczeń zrozumiał,
- Moim zdaniem nauczyciel powinien w lekcje angażować uczniów, ale za złą odpowiedź nie karać minusem oraz powinny być prace w grupie⁸ i dyskusje na temat tematu lekcji. Ciekawie by było, gdyby nauczyciel raz na miesiąc przygotowywał grę związaną z omawianym tematem,
- Mówić z zapałem i chęcią, przekazywać informacje nie tylko w formie wypowiedzi, ale też multimediów,
- Powinien stosować wiele metod uczenia się, nie tylko czytanie z prezentacji bądź omawianie materiału. Lubie, jak nauczyciel wprowadzi coś nowego, co jest bardziej interesujące,
- Z poczuciem humoru,
- Powinien prowadzić dialog z uczniem,
- Powinien uczyć o życiu w dzisiejszych czasach,
- Żeby nauczyciel opowiadał w łatwy i przyjemny sposób, żeby dawał różne ciekawostki, żeby nie odpytywał i nie zasypywał masą prac domowych i kartkówek (niestety niektórzy nauczyciele myślą, że ich przedmiot jest najważniejszy).

Odpowiedzi uczniów pokazały, jak bardzo potrzebują oni życzliwej atmosfery pracy oraz odejścia od częstej krytyki i nieustannego oceniania. Czynniki te bowiem wpływają na wysoki stres na lekcjach i powodują napięcia między uczniem a nauczycielem. Nie służą efektywnemu procesowi kształcenia. Młodzi ludzie nie negują potrzeby nauki, z powyższych odpowiedzi wyłania się ogromna potrzeba uczenia się w sposób nowoczesny, praktyczny i aktywny. Uczniowie wskazują konieczność stosowania metod aktywizujących i pogładowych, oczekują wykorzystania środków multimedialnych, które uatrakcyjnają przekaz i ułatwiają im naukę. Jednocześnie wykazują się dużym zrozumieniem i zdają sobie sprawę, że nauczyciel nie na wszystkich lekcjach może zastosować wskazane metody i techniki pracy.

⁸ Jak wykazały badania ankietowe, pracę w grupach akceptuje większość respondentów pod warunkiem, że zadania do wykonania są sprawiedliwie rozłożone i wykonują je wszyscy uczestnicy grupy. Zwrócono uwagę na mniejszy stres pracy i sympatyczniejszą atmosferę, a co istotne – na konfrontację różnorodnych pomysłów i większe bogactwo wniosków. Uczniowie krytycznie odnieśli się do osób, które nie współpracują i przeszkadzają w pracy.

W przedostatnim pytaniu ankietowym nastolatkom zostali poproszeni o wskazanie własnych propozycji zmian w organizacji swoich szkół. Mieli zastanowić się, jak powinna wyglądać atmosfera pracy i zarządzanie szkołą, aby chętnie do niej przychodzili. Odpowiedzi dotyczyły zarówno organizacji przestrzeni, wystroju, jak i kwestii merytorycznych. Wymienione poniżej propozycje należą do najczęstszych i powtarzały się w wielu wypowiedziach, np.: dowolność stroju, aby każdy mógł wyrażać siebie; estetyczna przestrzeń, dzięki której przyjemniej spędza się czas; ograniczenie wszechobecnego hałasu i wyposażenie budynku w fotele, koce i windę; późniejsze godziny rozpoczynania lekcji; wprowadzenie limitów sprawdzianów; brak prac domowych, ale za to więcej kół naukowych i wycieczek; likwidacja ocen i przede wszystkim empatyczni nauczyciele oraz bardziej efektywna praca psychologów i pedagogów szkolnych (skupiona na pomocy uczniowi, a nie pogłębianiu jego złego samopoczucia).

Podsumowaniem ankiety było pytanie: „Czy chciałbyś w przyszłości zostać nauczycielem?” Zamieszczone na końcu miało na celu sprawdzenie osobistego stosunku uczniów do tego zawodu. Biorąc pod uwagę dość niską ocenę relacji uczniów z nauczycielami, odpowiedzi były zaskakujące, bo choć 81 uczniów zdecydowanie odmówiło wykonywania w przyszłości zawodu nauczyciela, to jednak uzasadnienie takiej decyzji wskazało na duży szacunek, jakim darzą pedagogów. Warto przyrzeć się kilku wypowiedziom:

- Wydaje mi się, że nie, ponieważ jest to duży obowiązek oraz duża wiedza, według mnie nie dałabym rady,
- Nie, ale szanuję osoby prowadzące w tym zawodzie,
- Nie, ale szanuję i podziwiam osoby pracujące w tym zawodzie,
- Nie, ponieważ to uciążliwa praca,
- Nie, myślę, że jest to zbyt wymagająca praca w stosunku do średniego wynagrodzenia,
- Nie, według mnie nauczyciele mało zarabiają oraz młodzież i dzieci w dzisiejszych czasach są bardzo roszczeniowe w stosunku do nauczycieli,
- Nie, ponieważ uważam, że jest to niewdzięczna oraz mocno niedoceniana praca. Nauczyciele chodzą, jak uczniowie, codziennie do szkoły, chcąc przekazać młodszemu pokoleniu wiedzę. Problemem jest, iż wcześniej wspomniane młodsze pokolenie, nie docenia starań nauczycieli oraz ma do nich żale,
- Nie, moim zdaniem to za dużo roboty i niepotrzebnego stresu,
- Nie, za nerwowa na to jestem.

Powyższe wypowiedzi są dopełnieniem wizerunku nauczyciela i, co ciekawe, można wyciągnąć z nich interesujące wnioski. Uczniowie wypowiadają się

o zawodzie nauczyciela w sposób przemyślany i wyważony, zdają sobie sprawę z trudów i obowiązków wynikających z tej profesji, podkreślają, że praca z młodymi ludźmi wymaga odpowiedzialności, cierpliwości i wiedzy, a nie zawsze spotyka się ze zrozumieniem, docenieniem czy odpowiednim wynagrodzeniem. Odpowiedzi kolejny już raz sugerują, że młodzież nie jest negatywnie nastawiona do zawodu nauczyciela czy szkoły, a jedynie do trudnych relacji z niektórymi nauczycielami.

Podsumowanie

Wyniki przeprowadzonych badań ankietowych nie przynoszą jednoznacznej odpowiedzi dotyczącej oceny współczesnej szkoły przez jej uczniów. Dla optymisty będzie satysfakcjonującą informacją, że 49% badanych lubi chodzić do szkoły i ma zaufanie do swoich nauczycieli. Dla pesymisty wiadomość o tym, że co drugi uczeń nie czuje się bezpiecznie w swojej szkole i nie chce się tam uczyć będzie dojmująca. Warto więc przyjąć postawę realisty i zastanowić się co zrobić, aby przekonać wątpiących i rozczarowanych nastolatków do efektywnej pracy i działania na rzecz osobistego rozwoju. Odpowiedzi uczniowskie wyraźnie wskazują, że w młodych ludziach drzemie ogromny potencjał. Lubią oni kontakt z rówieśnikami, pracę w grupach, ciekawe dyskusje i aktywizujące metody pracy. Mają wiele różnorodnych zainteresowań i zajęć pozalekcyjnych, co oznacza, że nauka potrafi sprawiać im przyjemność i radość. Niestety problemem stają się relacje osobiste między nauczycielami i uczniami, a także ogromna presja, zdobywanych w stresie i często przemęczeniu, ocen. Jak wynika z ankiety, nauczyciele dobrze radzą sobie z przekazywaniem wiedzy, sprawnym organizowaniem lekcji i korzystaniem z nowoczesnych rozwiązań technicznych. Nie zawsze jednak potrafią zbudować dobrą atmosferę pracy wśród nastolatków. A przecież relacje interpersonalne i efektywne porozumiewanie się stanowią kluczową rolę w nauczaniu i rozwoju uczniów. Podkreślają to również w swoim artykule Gil G. Noam i Nina Fiore, mówiąc, że uczniowie, którzy są przywiązani do swoich nauczycieli i czują, że są przez nich szanowani, osiągają lepsze wyniki w nauce, a nauczyciele, okazujący swoim uczniom troskę, są znacznie lepiej postrzegani przez wychowanków w porównaniu do pozostałych pedagogów. Postawa dialogu i otwartości dodatnio wpływa również na budowanie spójnej tożsamości młodych ludzi i zdobywanie przez nich kompetencji społecznych. Teorie kliniczne i rozwojowe wskazują, że wzajemna akceptacja i szacunek pomiędzy nauczycielem a uczniem są ważne szczególnie dla uczniów, którzy znajdują się w złej sytuacji społeczno-ekonomicznej,

emocjonalnej czy edukacyjnej⁹. Natomiast nauczyciele, którzy zachowują się autorytarnie, pozorują dialog, oddziałują za pomocą perswazji, nakazów czy gróźb, zniechęcają tym samym uczniów do prezentowania własnego zdania, do samodzielności, kreatywności i aktywnej pracy. Uczniowie nie traktują takich pedagogów jako partnerów do rozmowy, boją się braku akceptacji swoich uczuć czy poglądów. Wyniosły i zamknięty w sobie nauczyciel, uciekający na szkolnym korytarzu przed uczniem, nie zachęci do współpracy i nie będzie kształtował odpowiednich zachowań i postaw. Umiejętność prowadzenia dialogu jest warunkiem skutecznej komunikacji¹⁰, a zmniejszony dystans ucznia w stosunku do nauczyciela i łatwość nawiązywania kontaktu nie musi oznaczać braku szacunku. I choć idea szkoły twórczej nie jest żadnym nowym postulatem, to wciąż tak mało jej w naszej codziennej edukacji. Każda zmiana wymaga jednak wysiłku i przewartościowania myślenia. W tym celu konieczna jest, jak konstatuje Beata Przyborowska, zdolność do inicjowania i recepcji różnorodnych zmian – od przemodelowania edukacji i tworzenia reformatorskich programów do ambicji przekraczania granic techniczno-instrumentalnych¹¹. Tak więc, biorąc pod uwagę opinie uczniów, tworzymy szkoły, w których uczenie dominuje nad nauczaniem, twórcza aktywność stymuluje działania nastolatków, a wszystkim uczestnikom procesu kształcenia towarzyszy dobrostan psychiczny i społeczny.

⁹ G.G. Noam, N. Fiore, *Relationships across multiple settings: An overview*, „New Directions for Youth Development” 103, s. 9–16, cyt. za: W. Welskop, *Komunikacja w relacji nauczyciel-uczeń a występowanie sytuacji kryzysowych w szkole*, [w:] P. Potejko (red.), *Komunikacja w sytuacjach kryzysowych IV*, red., Gliwice-Katowice 2013, <https://depot.ceon.pl/bitstream/handle/123456789/5845/W.Welskop%20-%20Komunikacja%20w%20relacji%20nauczyciel-ucze%C5%84%20a%20wyst%C4%99powanie%20sytuacji%20kryzysowych%20w%20szkole.pdf1.pdf?sequence=1&isAllowed=y> [dostęp 15.02.2022].

¹⁰ Por. Z. Kwieciński, B. Śliwerski, *Pedagogika. Podręcznik akademicki*, Warszawa 2007, s. 300.

¹¹ Por. B. Przyborowska, *Pedagogika innowacyjności. Między teorią a praktyką*, Toruń 2013.

Bibliografia

- Bauman Z., *Dwa szkice o moralności ponowoczesnej*, Instytut Kultury, Warszawa 1994.
- Bauman Z., *Płynna nowoczesność*, Kraków 2006.
- Kwieciński Z., Śliwerski B., *Pedagogika. Podręcznik akademicki*, Warszawa 2007.
- Welskop W., *Komunikacja w relacji nauczyciel-uczeń a występowanie sytuacji kryzysowych w szkole*, [w:] <https://depot.ceon.pl/bitstream/handle/123456789/5845/W.Welskop%20-%20Komunikacja%20w%20relacji%20nauczyciel-ucze%C5%84%20a%20wyst%C4%99powanie%20sytuacji%20kryzysowych%20w%20szkole.pdf1.pdf?sequence=1&isAllowed=y> [dostęp 15.02.2022].